



5. WYGLĄD

Ludzi nie powinno się oceniać na podstawie ich fizycznych cech i atrybutów, ale w rzeczywistości najczęściej jest tak, że im lepiej wyglądasz – tym większe masz szanse na lepszą pozycję i tym więcej zarabiasz. Zresztą dla większości z nas wygląd to sprawa bardzo istotna, w szczególności, gdy pracujemy poza domem, a nasza praca polega na stałym kontakcie z ludźmi twarzą w twarz.

Praca stacjonarna wiąże się naturalnie z częstymi spotkaniami i bezpośrednim kontaktem z innymi. Nie tylko naszymi przełożonymi i współpracownikami, z którymi stykamy się niemal na co dzień, ale również z potencjalnymi klientami, którzy – w zależności od firmy i usług przez nią świadczonych – w określonych godzinach przychodzą załatwić różne swoje sprawy. Gdy rozmawiamy z klientem, powinniśmy zwracać uwagę na to, jak jesteśmy przez niego odbierani. Liczą się tutaj nie tylko umiejętność rozmowy i kompetencje, jakimi dysponujemy, ale także strój oraz ogólna prezencja pracownika. A zatem, idąc do pracy, na pewno nie możemy być ubrani zbyt luźno, gdyż z dużym prawdopodobieństwem będziemy postrzegani wówczas jako osoby mało profesjonalne i nie podchodzące zbyt poważnie do pełnionej przez siebie funkcji. Swoim wyglądem powinniśmy przede wszystkim wzbudzać zaufanie i respekt – tak wobec siebie, jak i wobec innych – dlatego zdecydowanie odrzucamy styl sportowy, stawiając tym samym na klasykę i nienarzucającą się elegancję.

Ubiór do pracy z całą pewnością nie powinien być wyzywający, przede wszystkim ma być on schludny, a zarazem elegancki. W pracy powinniśmy czuć się wygodnie i pewnie, a nasz wygląd powinien pasować i być adekwatny do stanowiska, które sprawujemy. Buty na pewno muszą być wypastowane, a koszula, spodnie i marynarka starannie wyprasowane. Do urzędu lub biura oczywiście nie należy nigdy zakładać jeansów, adidasów lub krótkich spodenek! Pamiętajmy, że nie istnieje coś takiego, jak strój uniwersalny. Za ogólnoświatowy trend elegancji biurowej uznaje się stonowaną klasykę. Im stanowisko wyższe, tym bardziej stonowane kolory. Z kolei firmy, które zatrudniają pracowników bardziej kreatywnych,

docenią raczej oryginalność – także w kwestii ubioru. Niemniej jednak zawsze należy pamiętać, że nawet jeśli pracujemy w jakiejś modnej agencji reklamowej, to dobierając strój, powinniśmy zawsze zachować przede wszystkim wyczucie smaku i dobrego stylu.

Natomiast wykonując pracę w trybie zdalnym, możemy tak naprawdę wyglądać jak tylko chcemy – dowolnie i wedle własnego uznania – mając na sobie nawet podarte szorty, pomalowane na kolorowo paznokcie, bądź tatuaże na odkrytym torsie. Oczywiście jedynie wtedy, gdy nie prowadzimy akurat żadnej wideo konferencji, czyli gdy nie jesteśmy dla odbiorcy widoczni.

Model pracy zdalnej ma właśnie to do siebie, że pozwala pracownikowi w zasadzie na całkowitą swobodę i pełen luz. Dresowe spodnie lub stara, poplamiona bluzka – czemu nie? Cały dzień w piżamie – żaden problem! Byleby tylko było wygodnie. Jednakże taki tryb pracy i w ogóle styl codziennego funkcjonowania w domowej rzeczywistości może też sprawić, że dany pracownik z czasem zupełnie przestanie o sobie dbać, bo teoretycznie przecież nie musi. Owszem, wygodny ubiór jest oczywiście jak najbardziej w porządku, a niekiedy bywa wręcz nawet wskazany, aczkolwiek taki niedbały sposób ubierania się może okazać się w końcu czynnikiem wpływającym negatywnie choćby na naszą motywację, jak również samoakceptację i generalnie wynikające z nich postrzeganie siebie. Kiedy bowiem każdego ranka wychodzimy z domu do biura, siłą rzeczy musimy zwracać uwagę i na swój ubiór, względnie makijaż, i na swój wygląd w ogóle. W związku z tym poświęcamy czas na zadbanie o siebie, przez co często sami ze sobą czujemy się lepiej.